



The Holy See

DRUGA SESJA
XVI ZWYCZAJNEGO ZGROMADZENIA OGÓLNEGO SYNODU BISKUPÓW

EKUMENICZNE CZUWANIE MODLITEWNE

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Piazza dei Protomartiri Romani

11 października 2024 r.

[Multimedia]

„Także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im” (J 17, 22). Te słowa z modlitwy Jezusa przed Męką, można w sposób szczególny odnieść do męczenników, wysławianych za ich świadectwo o Chrystusie. W tym miejscu wspominamy Pierwszych Męczenników Kościoła w Rzymie: na ich krwi zbudowano tę bazylikę, na ich krwi zbudowano Kościół. Oby ci Męczennicy umocnili naszą pewność, że zbliżając się do Chrystusa, zbliżamy się do siebie nawzajem, wspierani modlitwą wszystkich świętych naszych Kościołów, już doskonale zjednoczonych przez uczestnictwo w Misterium Paschalnym. Jak stwierdza Dekret *Unitatis redintegratio*, którego 60. rocznicę obchodzimy, im bardziej chrześcijanie zbliżają się do Chrystusa, tym bardziej zbliżają się do siebie nawzajem (por. n. 7).

W tym dniu, w którym wspominamy inaugurację Soboru Watykańskiego II, która oznaczała oficjalne wejście Kościoła Katolickiego do ruchu ekumenicznego, gromadzimy się razem z bratnimi Delegatami, naszymi braćmi i siostrami z innych Kościołów. Dlatego podejmuję jako własne, słowa św. Jana XXIII skierowane do obserwatorów na otwarcie Soboru: „Wasza szanowna obecność tutaj, wzruszenie, które ogarnia moje serce jako kapłana, jako biskupa Kościoła Bożego [...] zachęcają mnie do powierzenia wam tęsknoty mojego serca, które płonie pragnieniem działania i cierpienia, aby przybliżyła się godzina, w której modlitwa Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy wypełni się dla wszystkich” (13 października 1962 r.). Wejdźmy w tę

modlitwę Jezusa, uczynimy ją naszą własną w Duchu Świętym, wraz z modlitwą Męczenników.

Jedność chrześcijan i synodalność są ze sobą powiązane. W istocie, jeśli „droga synodalności jest drogą, której Bóg oczekuje od Kościoła trzeciego tysiąclecia (*Przemówienie z okazji 50. rocznicy ustanowienia Synodu Biskupów*, 17 października 2015 r.), to musi być ona przemierzana ze wszystkimi chrześcijanami. „Droga synodalności [...] jest i musi być ekumeniczna, tak jak droga ekumeniczna jest synodalna” (*Przemówienie do Jego Świątobliwości Mar Awy III*, 19 listopada 2022 r.). W obu procesach nie tyle chodzi o zbudowanie czegoś, ile o przyjęcie i uczynienie owocnym daru, który już otrzymaliśmy. A jak wygląda dar jedności? Doświadczenie Synodu pomaga nam odkryć niektóre jego aspekty.

Jedność jest łaską, *nieprzewidywalnym darem*. Prawdziwym protagonistą nie jesteśmy my, lecz Duch Święty, który prowadzi nas ku większej jedności. Tak jak nie wiemy z góry, jaki będzie wynik Synodu, tak nie wiemy dokładnie, jaka będzie jedność, do której jesteśmy powołani. Ewangelia mówi nam, że Jezus w swojej modlitwie arcykapłańskiej „wzniósł oczy ku niebu”: jedność nie jest przede wszystkim owocem ziemi, lecz Nieba. Jest to dar, którego czasu i sposobu nie możemy przewidzieć; musimy go przyjąć „nie stwarzając przeszkód Opatrzności i nie tłumiąc przyszłych zachęt Ducha Świętego”, jak mówi dalej dekret soborowy (*UR*, 24). Ks. Paul Couturier zwykł mawiać, że o jedność chrześcijan należy błagać tak, „jak Chrystus chce” i „za pomocą środków, których On pragnie”.

Kolejnym nauczaniem płynącym z procesu synodalnego jest to, że *jedność jest wędrówką*: dojrzewa w ruchu, w drodze. Wzrasta we wzajemnej służbie, w dialogu życia, we współpracy wszystkich chrześcijan, która „w pełniejszym świetle ukazuje oblicze Chrystusa Sługi” (*UR*, 12). Musimy jednak *postępować według Ducha* (por. *Ga* 5, 16-25), lub, jak mówi św. Ireneusz, jako *tôn adelphôn synodía*, „karawana braci”. Zjednoczenie między chrześcijanami wzrasta i dojrzewa we wspólnym pielgrzymowaniu „w rytmie Boga”, podobnie jak to było z pielgrzymi z Emaus, którym towarzyszył zmartwychwstały Jezus.

Trzecią lekcją jest to, że *jedność jest harmonią*. Synod pomaga nam na nowo odkryć piękno Kościoła w różnorodności jego oblicza. Tak więc jedność nie jest jednolitością, nie jest też wynikiem kompromisów czy ekwilibrystyki. Jedność chrześcijan to harmonia w różnorodności charyzmatów, wzbudzonych przez Ducha dla zbudowania wszystkich chrześcijan (por. *UR*, 4). Harmonia jest drogą Ducha, ponieważ On sam, jak mówi św. Bazyli, jest harmonią (por. *Homiliae in Psalmos* 29, 1). Musimy kroczyć ścieżką jedności, ze względu na miłość do Chrystusa i do wszystkich ludzi, do służenia którym jesteśmy powołani. Na tej drodze nigdy nie pozwólmy, by powstrzymały nas trudności! Zaufajmy Duchowi Świętemu, który dąży do jedności w harmonii wielobarwnej różnorodności.

Wreszcie, podobnie jak synodalność, jedność chrześcijan jest konieczna ze względu na ich świadectwo: *jedność jest dla misji*. „Aby wszyscy stanowili jedno [...] aby świat uwierzył” (*J* 17, 21).

Takie było przekonanie Ojców Soboru, gdy stwierdzili, że nasz podział „jest zgorszeniem dla świata, a nadto przynosi szkodę najświętszej sprawie głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu” (*UR*, 1). Ruch ekumeniczny zrodził się z pragnienia dawania świadectwa razem, z innymi, a nie z dala od siebie lub, co gorsza, przeciwko sobie. W tym miejscu, pierwsi męczennicy przypominają nam, że dzisiaj, w wielu częściach świata chrześcijanie różnych tradycji wspólnie oddają swoje życie z powodu wiary w Jezusa Chrystusa, przeżywając *ekumenizm krwi*. Ich świadectwo jest silniejsze niż jakiegokolwiek słowa, ponieważ jedność pochodzi z Krzyża Pana.

Przed rozpoczęciem tego Zgromadzenia, odprawiliśmy nabożeństwo pokutne. Również dzisiaj wyrażamy wstyd z powodu skandalu podziału chrześcijan, skandalu braku wspólnego świadectwa o Panu Jezusie. Ten Synod jest okazją, by czynić lepiej, aby pokonać mury, które wciąż istnieją między nami. Skoncentrujmy się na *wspólnej płaszczyźnie* naszego *wspólnego chrztu*, który pobudza nas do stania się uczniami-misjonarzami Chrystusa, ze *wspólną misją*. Świat potrzebuje wspólnego świadectwa, świat potrzebuje, abyśmy byli wierni naszej *wspólnej misji*.

Drodzy bracia i siostry, stojąc przed Krzyżem św. Franciszek z Asyżu otrzymał powołanie do odnowy Kościoła. Niech Krzyż Chrystusa prowadzi także nas, każdego dnia, na naszej drodze ku pełnej jedności, w harmonii między nami i z całym stworzeniem, „zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach” (*Kol* 1, 19-20).